

Wstęp

Foreword

Wystawa „Twarze i dłonie” jest realizowana w ramach cyklicznego programu „Nowe Miejsce dla Sztuki na Tłomackiem”. Prezentuje fragment unikatowej kolekcji Żydowskiego Instytutu Historycznego, obejmujący obszerny zbiór dzieł fotograficznych Julii Pirotte – artystki bardziej znanej za granicą niż w Polsce, gdzie się urodziła. Jest to pierwsza w naszym kraju wystawa jej prac o charakterze retrospektywnym i obejmuje około stu oryginalnych fotografii. Oglądamy przede wszystkim zdjęcia portretowe, wykonane w różnych miejscach i okresach życia artystki – życia, które musimy nazwać niespokojnym. W tym zbiorze możemy podziwiać zdjęcia dzieci z Marsylii, Śródborowa, Otwocka, a także sylwetki znanych postaci ze świata kultury, uchwycone podczas Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu w 1948 roku.

Aby w pełni zaprezentować twórczość Julii Pirotte, postanowiliśmy pokazać również dwa charakterystyczne dla jej twórczości cykle fotografii – umieszczone na przeciwległych ścianach, wskazują na nieprzeciętny talent dokumentalistki. Jest to zbiór fotografii z powstania w Marsylii w 1944 oraz dokumentacja pogromu kieleckiego w 1946.

W eseju podsumowującym własną twórczość fotograficzną artystka napisała: *Lubię fotografować ludzi, szczególnie młodych ludzi – dzieci. Lubię smutek, jest bardziej fotogeniczny niż radość.* Potwierdzeniem tych słów jest wystawa „Twarze i dłonie”. Fotografowanie Julii Pirotte wynika z poświęcenia, oddania, jest bardziej misją niż tylko niezwykłą umiejętnością. Większość bohaterów na jej zdjęciach patrzy prosto w obiektyw – widać, jak autorka zmagala się ze swym zaangażowaniem.

Julię Pirotte można zaliczyć do grona fotografów heroiczych, dla których „twarz innego” znaczy dużo więcej niż twarz, na którą patrzymy. Wiele z jej fotografii to jedyna pamiątka po osobach, które, jak dzieci z obozu w Bompard w Marsylii, nie zdążyły dorosnąć. Dzięki zdjęciom Pirotte przemijanie, tak jak ich życie, nie zostało dokonane.

Katalog-album, który oddajemy do Państwa rąk, nie powstałby bez pomocy wielu osób, między innymi: Anny Bohdziewicz, Szymona Bojko, Krystyny Dąbrowskiej, Urszuli Fuks, Joanny Helander, Piotra Matywieckiego, Marii Wiśnickiej. Pragniemy im wszystkim gorąco podziękować.

Teresa Śmiechowska,

historyk sztuki, kurator
i koordynator projektów artystycznych

Jan Jagielski,

dokumentalista w Żydowskim Instytucie
Historycznym

The display “Faces and Hands” has been created as part of a series entitled “New Places for Art on Tłomackie Street.” It displays a portion of the Jewish Historical Institute’s unique collection which includes a significant collection of the photographic works of Julia Pirotte, an artist better known abroad than in Poland where she was born. This is the first exhibit of her works in this country and it has a retrospective character, including about a hundred original photos. We see here, above all, portrait photos taken in various locations and in different periods of the artist’s life, a life which we can only call troubled. In this collection, we can view photos of children from Marseille, Śródborów and Otwock, as well as portraits of well-known figures from the world of culture, captured at the Congress of Intellectuals in Wrocław in 1948.

In order to fully impart the creativity of Julia Pirotte, we have chosen also to show two characteristic series of photos on opposite walls, showing the above-average talent of this documentalist. These are series of photographs from the 1944 Marseille uprising and the 1946 Kielce pogrom.

In an essay summing up her own photographic output, the artist wrote: *I like photographing people, especially young people, children. I like sadness; it’s more photogenic than joy.* Confirmation of her words can be found in this exhibit, “Faces and Hands.” Her photography is the result of her dedication, of her sacrifice. It’s more a mission than simply a skill. Most of the subjects of the artist’s photos look directly into the camera lens: you can see how the artist wrestles with her own engagement with her subject.

Julia Pirotte may be counted amongst the heroic photographers for whom “another’s face” means more than just a face that we look at. Many of her photos constitute the sole reminder of those who, like the children in the Bompard camp in Marseille, never enjoyed the opportunity of growing up. Thanks to Pirotte’s photos, they, unlike their lives, have not altogether vanished without a trace.

This catalogue-*cum*-album which we have placed in your hands would not have come to be, but for the assistance of many people, among them: Anna Bohdziewicz, Szymon Bojko, Krystyna Dąbrowska, Urszula Fuks, Joanna Helander, Piotr Matywiecki and Maria Wiśnicka. We would like to express our heartfelt thanks to all of them.

Teresa Śmiechowska,

art historian, curator and artistic
projects’ coordinator,

Jan Jagielski,

art documentation expert
in the Jewish Historical Institute